

Andrzej Zuberbier

Laudacja

Studia Theologica Varsaviensia 29/1, 108-111

1991

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

1989 r. podejmowała uchwałę o wystąpieniu z wnioskiem do Senatu Akademii Teologii Katolickiej jak i do Ministerstwa Edukacji Narodowej o nadaniu ks. prof. dr. Lotharowi Ullrichowi z Wydziału Teologicznego w Erfurcie (NRD) tytułu doktora honoris causa teologii.

W imieniu tejże Rady Wydziału, której jako dziekan aktualnie przewodniczę, wyrażam głęboką radość z powodu realizowania się naszego wniosku na obecnej uroczystej sesji promocyjnej.

J. Łach

ANDRZEJ ZUBERBIER

LAUDACJA

1. Profesor dr Lothar Ullrich urodził się w roku 1932 w Berlinie. Teologię studiował najpierw w Fuldzie (Philosophisch-Theologische Hochschule, 1951—1953), następnie w Erfurcie (Philosophisch-Theologisches Studium, 1953—1955), wreszcie — rok pastoralny w Neuzelle (Pastoralseminar Neuzelle, 1955/56). W roku 1956 przyjął w Berlinie święcenia kapłańskie.

Dwa pierwsze lata po święceniach pracował jako wikariusz w parafii św. Marii Magdaleny w Prenzlau, następnie w Filozoficzno-Teologicznym Studium w Erfurcie jako naukowy asystent. W latach 1962—1965 był wicerektorem i wykładowcą teologii dogmatycznej w arcybiskupim seminarium duchownym w Huysburgu pod Halberstadt. W latach 1965—1969 pełnił funkcję regensa seminarium duchownego-alumnatu w Erfurcie. W międzyczasie uzyskuje doktorat z teologii na Uniwersytecie Jana Gutenberga w Mainz. Pracę na temat: *Fragen der Schöpfungslehre nach Jakob von Metz OP* (opublikowaną w Lipsku w 1966) przygotował pod kierunkiem prof. R. Haubsta.

Od roku 1967 L. Ullrich podejmuje wykłady teologii dogmatycznej w Filozoficzno-Teologicznym Studium w Erfurcie, gdzie od 1970 roku zostaje docentem, a od 1974 — profesorem zwyczajnym. W latach 1976/77, 1983/84 i 1988/89 pełni funkcję rektora Studium w Erfurcie.

2. Poza rozprawą doktorską prof. Ullrich opublikował wykłady dotyczące egzystencji kapłańskiej (*Spannungsfelder priester-*

licher Existenz, Leipzig 1971), 23 rozprawy w różnych czasopismach naukowych i dziełach zbiorowych, a także 22 artykuły w *Lexikon der katholischen Dogmatik* (wyd. przez W. Beinerta, Freiburg 1987) i szereg prac popularnych. Zagadnienia interesujące Ullricha — to przede wszystkim chrystologia, eklezjologia i ekumenizm. Chrystologia — z soteriologią, jej historia; eklezjologia — w tym sakramenty, zwłaszcza sakrament święceń i małżeństwa, problemy przed którymi stoi dziś Kościół w niechrześcijańskim świecie; ekumenizm — w poszczególnych gminach-parafiach, w chrześcijańskiej diasporze, także Wyznanie Augsburgskie...

Imną i niemałego znaczenia zasługą prof. Ullricha jest jego działalność wydawnicza. Wydał on dwanaście ważnych pozycji teologicznych — prac zbiorowych i indywidualnych — wydanych uprzednio w Republice Federalnej Niemiec, opatrując je własnym wprowadzeniem, komentarzem, ewentualnie dając własne opracowanie tekstu. W ten sposób w ciągu ostatnich dwudziestu lat przyczynił się niemało do znajomości teologii zachodnio-niemieckiej w Niemczech Wschodnich, a nawet do znajomości teologii zachodniej w krajach tzw. Europy Wschodniej. Publikacje Benno-Verlag z Lipska mogliśmy np. łatwo nabywać w księgarni placówki kulturalnej NRD przy ul. Świętokrzyskiej w Warszawie. Spodziewamy się, że ta możliwość zostanie znowu nam dana.

3. Prof. Ullrich występował niejednokrotnie z wykładami gościnnymi, przede wszystkim w wyższych szkołach ewangelickich w NRD, a także — co trzeba tu podkreślić — w licznych uczelniach w Polsce: w naszej Akademii w Warszawie, w pobliskim Ołtarzewie, na Wydziale Teologicznym Księży Jezuitów w Warszawie i na Papieskim — jeszcze wówczas — Wydziale Teologicznym w Krakowie.

4. Profesor Ullrich jest członkiem różnych instytucji kościelnych i teologicznych w NRD. Od 1966 członek ekumeniczno-teologicznego kręgu współpracy (der ökumenisch-theologische Arbeitskreis im der DDR), w latach 1973—1975 — członek Synodu Pastoralnego; od 1984 członek komisji ekumenicznej Berlińskiej Konferencji Biskupów; od 1989 — członek komisji do spraw wiary tejże Konferencji Biskupów. Poza NRD jest członkiem międzynarodowej rady naukowej Instytutu J. A. Möhlera w Paderborn; członkiem rady Międzynarodowego Stowarzyszenia niemieckojęzycznych profesorów teologii dogmatycznej i fundamentalnej (Arbeitsgemeinschaft Katholischer Dogmatiker und Funda-

mentaltheologen); członkiem międzynarodowej, wspólnej ewangelicko-luterańskiej i rzymsko-katolickiej komisji, która na zlecenie Światowego Związku Luterańskiego i Papieskiej Rady Jedności Chrześcijan prowadzi — już w trzeciej fazie — luterańsko-katolicki dialog. W ubiegłym roku był prof. Ullrich członkiem delegacji Kościoła katolickiego w NRD na europejskie ekumeniczne spotkanie w Bazylei „Pokój w Sprawiedliwości”.

5. Szczególne znaczenie posiada dla nas fakt, że profesor Ullrich jest współorganizatorem i współuczestnikiem międzynarodowego Kolokwium, które od lat szesnastu, to jest od 1973 r. odbywa się dwa razy do roku w Berlinie Wschodnim. Kolokwium to jest miejscem spotkań i współpracy teologów niemieckich z obu państw niemieckich i teologów polskich. Teologowie polscy — to przede wszystkim profesorowie Akademii Teologii Katolickiej z Warszawy, ale także profesorowie z Lublina, Krakowa, Włocławka, i z Drohiczyzna, jeśli ks. dra hab. Władysława Hładowskiego nie zaliczylibyśmy jedynie do naszej Akademii. To zresztą on jest jednym z współtwórców berlińskiego kolokwium i dzisiejsza uroczystość jest w jakiejś mierze owocem jego wieloletniego zaangażowania.

Kolokwium berlińskie odgrywało i odgrywa do dziś dużą rolę jako forum naszych spotkań z kolegami z NRD i RFN, jako trwała forma współpracy między teologią polską i niemiecką, a nawet — nie trzeba się obawiać przesady — jako miejsce zbliżenia i porozumienia między naszymi Kościołami i narodami w czasach, w których miejsc takich było niewiele. Porozumienia tego nie buduje się przecież przez oficjalne enuncjacje i oficjalnie organizowane masowe demonstracje, lecz przez osobiste kontakty i konkretną współpracę.

6. Wydaje się rzeczą ze wszechmiar słuszną, by w tym roku akademickim, w szesnastolecie berlińskiego Kolokwium wyrazić nasze głębokie uznanie jego organizatorowi, naszemu w Berlinie gospodarzowi, a zarazem znakomitemu teologowi i profesorowi. Wyrazić uznanie, że pracując w tak trudnych warunkach, w jakich w ciągu całych 45 lat od zakończenia drugiej wojny żył Kościół w NRD, potrafił przełamywać istniejące ograniczenia i granice na rzecz współpracy teologów zachodnich i wschodnich, niemieckich i polskich, a także katolickich i ewangelickich.

Jest powodem naszej radości, że dzisiaj świętujemy w zmienionych i zmieniających się warunkach, w jakich znajdujemy się my wszyscy, nasze Kościoły i kraje. Dotychczasowe ograniczenia

i granice nikną! Pojawiają się być może inne, nowe... Jesteśmy przekonani, że profesor Lothar Ullrich będzie kontynuował swoje działania na rzecz porozumienia, współpracy i jedności w każdych warunkach i mimo jakichkolwiek trudności. Przyznanie mu tytułu Doktora honoris causa Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie niech przyjmie jako zapewnienie ze strony swych polskich przyjaciół, że wysoko cenimy jego postawę i jesteśmy zawsze gotowi z nim współdziałać.

A. Zuberbier

LOTHAR ULLRICH

WYKŁAD Z OKAZJI PRZYJĘCIA DOKTORATU HONORIS CAUSA

Magnificencjo, najczcigodniejszy Księżę Rektorze,
Czcigodni Profesorowie,
Drodzy Koledzy i Koleżanki,
Szanowni Państwo!

Przemówienie księdza Rektora i księdza Dziekana, a szczególnie laudacja mojego drogiego kolegi, ks. prof. dra A. Zuberbiera, zawstydziły mnie i wzruszyły moje serce. Jestem zawstydzony, ponieważ nie zasłużyłem na pochwały, które mnie tu spotkały. Wiadomo przecież, jak wiele naszych starań nie odpowiada temu, czego się od nas oczekuje. Musimy powiedzieć jak nieużyteczni studzy w biblijnej przypowieści: uczyniliśmy tylko to — lub lepiej: próbowaliśmy uczynić — co było nam powierzone. Większość z tego i tak jest zresztą darem i łaską. Stąd moje zawstydzenie.

Jestem wzruszony, ponieważ tyle uprzejmości i przyjaźni ujęło moje serce. Dla mnie, berlińczyka, znaczy to bardzo wiele. Polski charakter cechują uprzejmość i wdzięk, które poruszają serce. Tak więc z głębi mojego zawstydzenia i ze wzruszonym sercem dziękuję bardzo serdecznie za nadanie mi tytułu doktora honoris causa. Dla katolickiego teologa z NRD zostać doktorem honoris causa polskiej Akademii Teologii Katolickiej to szczególne wyróżnienie i zobowiązanie. Szczególnie teraz, kiedy naród polski i naród w moim kraju powstały, by wziąć swój los w swe ręce i nie poddawać się więcej dyktatowi i terrorowi siły jednej partii.